

Czerwylk Trofim skul.

8840

Fony P. R. P.

8840

Pod Tomaszowem Lubelskim dostalem się  
do niowoli niemieckiej, skąd po trzech dniach  
udato mi się uciec i zejść do domu w okolicy  
Lucka, gdzie była już armia sowiecka.  
Ludność miejscowa odnosiła się do wojsk  
sowieckich awaryjnie i ze strachem. Potem nastę-  
piły dniowe aresztowania i wywiezienia  
rodzin. Ja dostalem wraz z rodziną  
wywiezienia 13-go kwietnia 1940 r. do Szwecji-  
Karaichatalskiej obł. Pracy nam nie dawali  
przez jakieś 5 miesięcy, ludzie wzięci z tego  
całego przedawali ze siebie odzież i inne rzeczy  
aby móc się jakieś utrzymać. Po 5 miesiącach  
zagłuchi nas do ciężkich robót a których  
nie można było wytrzymać, bo zarabione pieniądze  
nie obiecali dać wypłaty dopiero w Rosji  
wolnej, a w miejscu naszymi interesami nie można  
było nigdzie się utrzymać i tak również wyjeżdżając  
do tego czasu, oni uwolnili nas na podstawie  
amnestii dnia 15-go sierpnia 1941 r. Pojechaliśmy  
do Lublinskiej obł. i tam pracowaliśmy na kolei.  
Stamtąd walczyliśmy się do Cerkowa i z Cerkowa  
do Gura na Komicy, Północny 15 kwietnia 42  
gdzie dostalem przyjęty do Wójtki.

0488

8840

# Przed wyburzeniem

wzniesionemu dnie: oświetlona  
 w tym miejscu / wzniesionemu  
 kto z tego będzie adchyładzig ad glosawon  
 Na kiboniu i miltin: goniom pod pramunem  
 Moje gdy achelitem sig ad glosawon  
 porjadompono to i tak wimir glosawon  
 mia jest z gumi prziodomono witek  
 waznik o slawnie mija niemq  
 tnajdy gode yndie, od tego czasu  
 kade li mnie przeladawa  
 w nocach rewirye rabie  
 i tak przez perem arres niemistem  
 spawojn ni o signi ni wnes  
 kosta prutowom: best  
 przez miedlugi: czas  
 wiewieli mnie x calom raskimq  
 13 II 40 - Czerw